

Rok liturgiczny – nasze kroczenie z Chrystusem

Dobiega końca kolejny rok liturgiczny. Za nami wielkie okresy liturgiczne: Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc i Okres zwykły w ciągu roku. A między tym wielkie uroczystości i święta, cotygodniowe świętowanie



niedzieli, odpusty, wspomnianie świętych, jubileusze rodzinne, urodziny. Niestety, również uroczystości pogrzebowe, gdy towarzyszyliśmy naszym bliskim w ich ostatniej drodze do domu Ojca w niebie.

Dla osoby ochrzczonej, dla wyznawców Chrystusa cały rok liturgiczny jest drogą, którą idziemy przez życie za naszym Panem i Pasterzem. W ten sposób doświadczenia z życia Pana Jezusa staramy się łączyć z doświadczeniami naszego własnego życia. Wszystko czego doświadczamy, od narodzin do śmierci, przez radości i cierpienia, staramy się przeżywać w łączności z Chrystusem. Ponieważ *On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu.*

Teraz, gdy kończymy kolejny rok liturgiczny, próbujemy się zastanawiać nad tym, na ile udało nam się iść z Chrystusem. Ile mądrości Bożej udało nam się zaczerpnąć z mądrości życiowej Pana Jezusa. Pan Jezus jest mocą każdego wierzącego. Tę moc otrzymujemy przez codzienną modlitwę, przez sakramenty święte, szczególnie przez Eucharystię i sakrament pojednania z Bogiem w spowiedzi świętej. Na ile udało nam się korzystać z tych wielkich darów Bożych, a jak wiele z nich roztrwoniliśmy,

czy zaniedbali. Czy byliśmy minimalistami, którzy spowiadają się raz w roku i kilka razy przystępują do Komunii.

Dziękuję wszystkim, a jest ich coraz więcej, którzy korzystali z sakramentu pokuty w każdy pierwszy piątek miesiąca i nie ograniczali się tylko do niedzielnej Mszy świętej. Dziękuję tym, którzy czekają na kolejne Czuwanie Rodzin, by móc trochę dłużej trwać przed Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie. I tym, którzy gromadzili się na nabożeństwach majowych i różańcowych.

Rok liturgiczny jest bardzo bogaty, tak jak bogate jest życie naszego Pana Jezusa Chrystusa, który daje nam samego siebie, codziennie i w wielkie święta, w cierpieniu i w pomyślności. Dziękujemy Panu Bogu za Jego cierpliwe życie pośród nas, grzeszników, za Jego towarzyszenie nam w każdej sytuacji życia. Przepraszamy za wszystkie zmarnowane dary Boże, zwłaszcza za ich lekceważenie. Niech nowy rok liturgiczny, który rozpoczniemy w I Niedzielę Adwentu będzie dla nas bardziej owocny i lepiej przeżyty niż ten, który właśnie się kończy.

[prob.]